

Sygn. akt I ACa 287/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 sierpnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Janusz Leszek Dubij (spr.)
Sędziowie	:	SA Magdalena Pankowiec SA Jarosław Marek Kamiński
Protokolant	:	Izabela Lach

po rozpoznaniu w dniu 28 sierpnia 2014 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa (...)w W.

przeciwko (...) Spółce z o.o. w K.

**o zapłatę**

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 14 lutego 2014 r. sygn. akt V GC 194/13

**I. zmienia zaskarżony wyrok w pkt. I w ten sposób, że zasądzoną od pozwanego na rzecz powoda kwotę 7.686,80 złotych podwyższa do kwoty 10.431,36 (dziesięć tysięcy czterysta trzydzieści jeden 36/100) złotych oraz kwotę 4.322, 29 Euro podwyższa do kwoty 4.710,25 (cztery tysiące siedemset dziesięć 25/100) Euro;**

**II. oddala apelację w pozostałej części;**

**III. koszty procesu za instancję odwoławczą wzajemnie znosi.**

## UZASADNIENIE

Powód - (...) w W. wniósł o zasądzenie od pozwanego – (...) spółka z o.o. w K. kwoty 19 224 Euro z ustawowymi odsetkami od dnia 2 grudnia 2012 r., kwoty 36 896,12 zł. z ustawowymi odsetkami od dnia 5 stycznia 2012 r. oraz kwot skapitalizowanych odsetek naliczonych od nieterminowej zapłaty faktur podnosząc, że pozwany niezasadnie potrącił z faktur powoda wystawionych za dostarczone pozwanemu przekładniki kary umowne za nieterminową realizację dostaw, gdyż do opóźnienia doszło bez winy powoda. Nadto podnosił, że zapis o karach umownych zawarty

w zamówieniu nie może być uznany za wiążący strony, gdyż takie ustalenia powinny czynić osoby uprawnione do reprezentacji stron nie zaś pracownicy techniczni. Z ostrożności procesowej domagał się zmniejszenia kary umownej do 1 złotego, gdyż zobowiązanie powoda zostało wykonane, zaś kara jest rażąco wygórowana.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa. Ponadto złożył oświadczenie o potrąceniu z wierzytelnościami powoda wynikającymi z jego faktur nr. (...) i nr.(...) wierzytelności pozwanego w kwocie 19 224 Euro i w kwocie 36 896,12 zł z tytułu kar umownych za opóźnienia w dostawach zamówionych przekładników .

Twierdził, że termin dostawy był istotnym elementem umowy, o czym powód doskonale wiedział współpracując z pozwanym od kilku lat .

Wyrokiem z dnia 14 lutego 2014 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 7.686,80 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 13 listopada 2013 r. do dnia zapłaty i kwotę 4.322,29 Euro; oddalił powództwo w pozostałej części oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.024 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższy wyrok wydał w oparciu o następujące ustalenia i ocenę prawną:

W ramach prowadzonej między stronami współpracy powód w dniu 8 kwietnia 2011r. w odpowiedzi na zapytanie ofertowe pozwanego złożył ofertę na dostawę przekładników kombinowanych 110 kV o określonych parametrach w określonej ilości i cenie. Zamówieniem z dnia 13 kwietnia 2011r. pozwany zamówił 6 sztuk przekładników kombinowanych (...) typ (...)o przekładni (...) oraz 6 sztuk przekładników kombinowanych (...)typ (...)o przekładni (...). W zamówieniu określono cenę, a także termin dostawy – z poz. 1 i 2 po 3 sztuki dnia 3 października 2011r i zaś pozostały towar miał być dostarczony w dniu 7 listopada 2011r. W przypadku nieterminowej dostawy z winy sprzedającego zamawiający zastrzegł prawo naliczenia odsetek za zwłokę w realizacji zamówienia w wysokości 0,3 % wartości zamówienia netto za każdy dzień zwłoki , jednak nie więcej niż 20 % wartości zamówienia . W dniu 20 kwietnia 2011r. powód potwierdził przyjęcie zamówienia do realizacji. Zamówione urządzenia dostarczone zostały dla odbiorcy (...). W takim samym trybie pozwany złożył kolejne zamówienie z dnia 31 stycznia 2012r. na kolejne przekładniki w określonej ilości, wartości i terminach dostawy. W przypadku nieterminowej dostawy z winy sprzedającego zamawiający zastrzegł prawo naliczenia odsetek za zwłokę w realizacji zamówienia w wysokości 0,3 % wartości zamówienia netto za każdy dzień zwłok. Za przekładniki dostarczone w wyniku realizacji zamówienia z dnia 13 kwietnia 2011r. powód obciążył pozwanego 2 fakturami: nr. (...) z dnia 21.10.2011r. na kwotę – 259 395,01 zł i nr. 118 z dnia 18.11.2011r. na kwotę – 262 239,52 zł. Pozwany opłacił fakturę nr. (...), natomiast z faktury nr. (...) potrącił kwotę – 36 896,12 zł. z tytułu nieterminowej realizacji dostawy przekładników , wskazując opóźnienie 18 i 11 dni w stosunku do ustalonych w zamówieniu dat dostaw. Za przekładniki dostarczone w wyniku realizacji zamówienia z dnia 31 stycznia 2012r. powód obciążył pozwanego fakturą nr. (...) z dnia 2.10.2012r. na kwotę – 113 160 Euro. Z powyższej faktury pozwany potrącił swoją wierzytelność w kwocie 19 224 Euro notą obciążeniową z dnia 26.02.2013r. W nocie tej wskazał , że potrącenie dotyczy zwłoki powoda w realizacji zamówienia z dnia 31 stycznia, przy czym opóźnienie wynosiło odpowiednio 63 i 17 dni Zamówione urządzenia były przeznaczone dla odbiorcy – (...). Przedmiotowe przekładniki stanowiły elementy przeznaczone dla urządzeń energetycznych. Wymiana elementów w urządzeniach energetycznych wymaga wyłączenia dostawy energii elektrycznej do tych urządzeń , co wiąże się często z zatrzymaniem całego przedsiębiorstwa i wymaga wcześniejszych uzgodnień z dostawcą energii. Z uwagi na fakt, że przekładniki były urządzeniami kluczowymi w tych robotach, dlatego też dokładnie ustalano termin ich dostarczenia z powodem. Opóźnienia w dostawach przekładników przez powoda miały kluczowe znaczenie w opóźnieniu w wykonywaniu robót przez pozwanego, zaś na skutek tych opóźnień pozwany był zmuszony do wykonywania prac w okresie zimowym, w niekorzystnych warunkach atmosferycznych. Notą księgową z dnia 19 marca 2013r. (...) SA obciążyła pozwanego karą umowną w kwocie – 466 772,40 zł , za niedotrzymanie terminu wykonania przedmiotu umowy „(...)” .

Oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd Okręgowy uznał roszczenie powoda w przeważającej części za niezasadne. Bezspornym w niniejszej sprawie było, że powód nie dostarczył zamówionych przez pozwanego urządzeń w terminach wskazanych w zamówieniach. Opóźnienia wynosiły w przypadku urządzeń zamówionych dla odbiorcy – (...) - 63 i 17 dni , a w przypadku urządzeń zamówionych dla odbiorcy (...)- 18 i 11 dni . Sąd nie

podzielił stanowiska powoda, że terminy dostaw zamówionych urządzeń miały ogólnikowy charakter i nie były wiążące dla stron umowy. Wskazał, że w dwóch zamówieniach były określone konkretne terminy dostaw. Ponadto przekładniki stanowiły elementy urządzeń energetycznych, co wymagało wcześniejszych uzgodnień z dostawcą energii o jej wyłączeniu. Podkreślił, że bardzo istotny był termin dostawy, gdyż w razie jego niedotrzymania pozwany wypadał z harmonogramu wyłączeń. Ponadto opóźnienie dostaw spowodowało przesunięcie terminów realizacji robót, gdyż w okresie zimowym operator sieci dystrybucyjnej nie planował wyłączeń energii. Prezes Zarządu pozwanego A. R. zeznał także, że opóźnienia w dostawach przekładników powodowały, iż pozwany musiał czekać z wykonawstwem robót do kolejnego planowanego wyłączenia urządzeń z zasilania. Na (...) opóźnienie dostaw skutkowało unieważnieniem wyłączeń uzgodnionych z (...), a w konsekwencji kopalnia w grudniu stwierdziła wstrzymanie wszystkich robót na okres zimowy z powodu bezpieczeństwa i roboty można było realizować w roku następnym. Zwrócił uwagę, że (...) naliczyła pozwanemu kary umowne w kwocie ponad 400 000 zł, za opóźnienia w robotach, których główną przyczyną były opóźnienia w dostawie przekładników przez pozwanego. Za gołosłowne i nie znajdujące potwierdzenia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym uznał natomiast twierdzenia powoda, że do opóźnienia dostaw doszło bez jego winy. Podkreślił, że powód nie wykazał kiedy zamówił przedmiotowe przekładniki w fabrykach, jakie ustalił terminy dostaw przez fabryki oraz jakie były przyczyny niezachowania tych terminów.

Za bezzasadne uznał także zarzuty powoda dotyczące podpisania zamówień przez osoby nieuprawnione do reprezentacji stron. Sąd przyjął, że skoro zawsze wskazani pracownicy podpisywali zamówienia, to wchodziło to w zakres ich obowiązków, co jest równoznaczne z udzieleniem im stałego pełnomocnictwa do dokonywania tych czynności. Dodał, że pozwany do odpowiedzi na pozew przedłożył pełnomocnictwa wystawione dla swoich pracowników, do jednoosobowej reprezentacji spółki przy składaniu zamówień. Przyjął zatem, że zasadnym było

naliczenie przez pozwanego kar umownych za nieterminową realizację dostaw przekładników przez powoda i ich potrącenie z faktur powoda, co skutkowało oddaleniem powództwa w tej części.

Sąd nie znalazł również podstaw do miarkowania kary umownej na podstawie art. 484 § 2 k.c. Wskazał, że w niniejszej sprawie powód nie wykazał, że wysokość kary była rażąco wygórowana. W niniejszej sprawie strony w ramach swobody umów ustaliły, że kara umowna należy się za każdy dzień opóźnienia w dostawie, co poza funkcją kompensacyjną kary miało niewątpliwie na celu zmobilizowanie wykonawcy do wykonania dostaw w terminie. Zwrócił również uwagę na specyficzny charakter robót pozwanego, do wykonania których zostały zamówione przedmiotowe przekładniki, a także wskazywał na potrzebę terminowego zakończenia prac po to by nie były one wykonywane w okresie jesienno-zimowym.

Sąd uwzględnił powództwo w zakresie dochodzonych roszczeń odsetkowych – tj. dochodzonej kwoty skapitalizowanych odsetek za opóźnienie w zapłacie przez pozwanego faktur powoda w oparciu o art. 482 k.c.

O kosztach orzekł na mocy art. 100 k.p.c., dokonując ich stosunkowego rozdzielenia stosownie do wyniku sporu.

Powód zaskarżając wyrok w zakresie pkt. II (w części oddalającej powództwo) oraz w części orzekającej o kosztach postępowania – pkt. III zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 205 k.s.h., art. 373 k.s.h. w zw. z art. 97 k.c., art. 483 k.c. w zw. z art. 484 § 1 k.c. oraz prawa procesowego - art. 233 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c., art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. oraz sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Wskazując na powyższe wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 19.244 Euro z ustawowymi odsetkami od dnia 2 grudnia 2012r. do dnia zapłaty oraz 36.896,12 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 5 grudnia 2012r. do dnia zapłaty, zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania według norm przepisanych ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez dokonanie miarkowania kar umownych nałożonych na pozwanego poprzez stosowne zmniejszenie kwot dokonanych potrąceń przez pozwanego do symbolicznego 1 zł.

Pozwany w odpowiedzi na apelację powoda wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

#### **Apelacja pozwanego zasługiwała na uwzględnienie jedynie w niewielkim zakresie.**

W pierwszej kolejności rozważeniu podlegały zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego, albowiem ocena zasadności naruszenia prawa materialnego może być dokonana dopiero po stwierdzeniu, że ustalenia stanowiące podstawę faktyczną zaskarżonego wyroku dokonane zostały zgodnie z obowiązującą procedurą.

Zarzuty dotyczące naruszenia przepisów postępowania nie zyskały aprobaty.

Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do podzielenia zastrzeżeń skarżącego co do prawidłowości dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych. Ustalenia te korespondują bowiem z przeprowadzonymi w toku postępowania dowodami i ustalenia te Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za swoje. Normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny winien rozważyć materiał dowodowy, jako całość, dokonać wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnieść je do pozostałego materiału dowodowego. Wbrew twierdzeniom zawartym w apelacji, Sąd Okręgowy nie przekroczył przysługującej mu na podstawie art. 233 k.p.c. granic swobodnej oceny dowodów. Stosownie do wymogów art. 328§ 2 k.p.c. wyjaśnił wyczerpująco w motywach zaskarżonego wyroku, jakimi przesłankami kierował się dokonując oceny zeznań stron i świadków oraz zebranych w sprawie dokumentów, a przedstawiony wywód nie uchybia w żaden sposób zasadom logiki. Także samo przekonanie skarżącego o innej niż przyjął Sąd wadze poszczególnych dowodów nie mogło być uznane za wystarczające do postawienia Sądowi zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c.

Skarżący tak naprawdę ograniczył się do przedstawienia w apelacji własnej oceny dowodów, opartej w głównej mierze o własne zeznania, jak też własną czyli subiektywną interpretację zgromadzonych w sprawie dokumentów, w tym dokumentu z (...). Formulowanie zarzutu w tak przyjęty sposób nie mogło oczywiście prowadzić do podważenia ustaleń Sądu I-szej instancji, ani tym bardziej dowodzić przypisywanej mu przez stronę wadliwości.

Za nietrafny należało uznać także zarzut naruszenia art. 217§2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. przez oddalenie wniosku dowodowego powoda o zwrócenie się do (...)w P. o udzielenie informacji czy to jedynie termin dostawy przekładników wpłynął na realizację całego zadania przez pozwanego. Przede wszystkim wskazać należy, że złożony przez powoda wniosek nie służył wyjaśnieniu sprawy biorąc pod uwagę fakt, że z pisma (...) z dnia 1 sierpnia 2013 r. ( k.255) wynikało wprost, że podstawową przyczyną opóźnień w realizacji zadania była „nieterminowa dostawa urządzeń przez firmę (...)” (k.255-257). Również z zeznań świadka – Prezesa Zarządu pozwanej A. R. bezspornie wynikało, że główną przyczyną naliczenia kar umownych przez (...) były nieterminowe dostawy potrzebnych materiałów tj. przekładników (e- protokół , czas od 00:15:41 k.305). W tej sytuacji brak było podstaw, w świetle wskazanych przepisów, do dopuszczenia innych dowodów na te same, uznane przez Sąd za wyjaśnione w stopniu wystarczającym okoliczności. Zaistniały zatem podstawy do odmowy przeprowadzenia przed sądem orzekającym dowodu wskazanego przez stronę pozwaną. Wobec tego zarzuty naruszenia prawa procesowego muszą być ocenione jako chybione.

W konsekwencji ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd pierwszej instancji zasługują w całości na podzielenie, dlatego też Sąd odwoławczy przyjmuje je za własne bez zbędnego powielania. W istocie okoliczności faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia sprawy nie były sporne. Między stronami sporna była ocena prawna zasadności nałożenia kar umownych. Bezspornie bowiem powód nie otrzymał całego należnego mu wynagrodzenia, co było skutkiem przedstawienia przez pozwanego do potrącenia wierzytelności z tytułu naliczonej przez niego kary umownej .

Wobec tego w dalszej kolejności należało rozważyć zarzuty naruszenia prawa materialnego.

Przede wszystkim za nietrafny należało uznać zarzut naruszenia art. 205 k.s.h. oraz art. 373 k.s.h. w zw. z art. 97 k.c. Zaznaczenia wymaga, że czynności w sprawach z zakresu prawa pracy w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością dokonuje jej zarząd - art. 31 § 1 k.p. w związku z art. 201 § 1 k.s.h. Ponadto na podstawie art. 31 § 1 k.p. możliwe jest wyznaczenie przez zarząd spółki osoby do dokonywania czynności z zakresu prawa pracy w sposób odmienny,

niż przewidują to przepisy k.s.h. Uregulowanie w art. 31 § 1 k.p. sprawy reprezentacji spółki w sprawach z zakresu prawa pracy jest bowiem inne niż w sprawach z zakresu prawa cywilnego bądź prawa handlowego, a przy tym jest to unormowanie szczególne, co oznacza, że art. 31 § 1 k.p. ma w stosowaniu pierwszeństwo przed art. 205 k.s.h. Stanowisko to zostało ugruntowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego już pod rządami nieobowiązującego kodeksu handlowego (por.: wyrok z dnia 26 listopada 2002 r., I PKN 477/01, LEX nr 1165842) i jest aktualne także na gruncie obecnie obowiązującego kodeksu spółek handlowych (por.: wyrok z dnia 4 listopada 2009 r., I PK 106/09, LEX nr 564759). Osoba upoważniona przez jednostkę organizacyjną do wykonywania czynności z zakresu prawa pracy nie podlega obowiązkowemu ujawnieniu ani w rejestrze handlowym ani w KRS. Wobec czego nieuprawnione są zarzuty apelacji w zakresie w jakim podnoszą, że zapisy o karach umownych nie mogą być uznane za wiążące strony, albowiem zamówienia zostały podpisane przez pracowników działu technicznego, nie zaś przez osoby powołane do reprezentowania pozwanego jako osoby prawnej. Niewątpliwie pracownicy ci zawsze podpisywali zamówienia i wchodziło to w zakres ich obowiązków, a zatem brak jest jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że czynności te mogły być wykonywane jedynie przez osoby powołane do reprezentacji osób prawnych. Tym bardziej, że jak słusznie zauważył Sąd I instancji powód nie kwestionował wcześniej tego rodzaju praktyk oraz pełnomocnictw pracowników pozwanego do działania w jego imieniu. Okoliczność, że zamówienia zostały podpisane przez pracowników pozwanego, nie zaś osoby uprawnione do reprezentacji strony w żaden sposób nie może samoistnie podważać ważności dokonywanych przez nich w imieniu pracodawcy czynności z kontrahentami.

Nie ulega wątpliwości, że w granicach swobody kontraktowej (art. 353<sup>1</sup> k.c., art. 473 § 1 k.c.) strony mogą umownie ukształtować zakres odpowiedzialności, kompensacji i rozkład ryzyka ponoszenia skutków niewykonania zobowiązania.

Jak się przyjmuje w orzecznictwie (por. wyrok SN z dnia 16 stycznia 2013 r., II CSK 331/12, LEX nr 1293724) i piśmiennictwie, od kary umownej odróżnić należy dopuszczalne zastrzeżenie o charakterze gwarancyjnym, nakładające obowiązek zapłaty określonej kwoty pieniężnej w razie niewykonania (niewłaściwego wykonania) zobowiązania wskutek okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności, do którego nie stosuje się przepisów o karze umownej. Taki charakter będzie miało postanowienie umowne w brzmieniu "za uchybienie terminu", "bez względu na przyczynę niewykonanie lub niewłaściwe wykonanie zobowiązania".

Z ustaleń Sądu pierwszej instancji wynika, że powód nie dostarczył zamówionych przez pozwanego urządzeń w terminach wskazanych w zamówieniach z dnia 13 kwietnia 2011r. oraz 31 stycznia 2012 r. Zamówienia zawierały nie tylko określone ceny, terminy dostaw, ale także zastrzeżenia, że „w przypadku nieterminowej dostawy z winy sprzedającego zamawiający zastrzega sobie prawo naliczenia odsetek za zwłokę w realizacji zamówienia w wysokości 0,3% wartości zamówienia netto za każdy dzień zwłoki, jednak nie więcej niż 20 % wartości zamówienia (k. 57- 60 oraz k. 110-111). Wprawdzie w zamówieniach mowa jest o „odsetkach za zwłokę” jednakże z akt sprawy jednoznacznie wynika, że strony zapisy te rozumiały jako kary umowne, o czym świadczą pisma powoda, w których domagał się umorzenia kar umownych ( pismo powoda z dnia 12 .01.2012r. k. 74). Należy również podkreślić, że umowa między stronami nie musi posługiwać się sformułowaniem „kara umowna”, zaś „odsetki za zwłokę” zastrzeżone przez stronę pozwaną za opóźnienie w realizacji przedmiotu umowy stanowią de facto postać kary umownej za nienależyte wykonanie zobowiązania.

O nienależytym spełnieniu świadczenia można mówić między innymi, jak w sprawie niniejszej, w aspekcie zachowania terminu spełnienia świadczenia. Jak się przyjmuje w judykaturze i piśmiennictwie, kara umowna może być zastrzeżona w kontrakcie zarówno za zwłokę, jak i tzw. opóźnienie proste, polegające na niespełnieniu świadczenia w oznaczonym terminie. Podkreślić jednak należy, że obowiązek zapłaty kary umownej za opóźnienie powstaje wówczas, gdy naruszenie zobowiązania powstało na skutek okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność. Stanowi ona bowiem surogat odszkodowania mającego kompensować negatywną dla wierzyciela konsekwencję wynikającą z niewykonania bądź nienależytego wykonania zobowiązania i z woli stron zostaje powiązana z określoną postacią nienależytego wykonania zobowiązania bądź jako następstwo niewykonania zobowiązania. Wierzyciel nie ma w związku z tym obowiązku wykazania ani faktu powstania szkody, ani jej wysokości. Zobligowany jest

jedynie udowodnić, że kara umowna została skutecznie zastrzeżona oraz że doszło do nienależytego wykonania lub niewykonania zobowiązania.

Powód mógł się zatem zwolnić od obowiązku jej zapłaty poprzez wykazanie, że niewykonanie zobowiązania było następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności.

W świetle ustalonych przez Sąd Okręgowy okoliczności faktycznych na pełną aprobatę zasługuje – w ocenie Sądu Apelacyjnego – konkluzja tego Sądu, że na przebieg realizacji robót miały wpływ wykazane w sprawie zdarzenia, zaś powodowi nie udało się wykazać, aby opóźnienia w dostawie przekładników wynikły nie z jego winy. Przede wszystkim nie wykazał kiedy zamówił przedmiotowe składniki w fabrykach, jakie ustalił terminy dostaw przez fabryki oraz jakie były przyczyny niezachowania tych terminów. Godzi się zauważyć, że współpracując z pozwanym od kilku lat doskonale znał specyfikę jego robót i powinien dochować należytej staranności w zachowaniu terminów dostaw, tym bardziej, że na realizację zamówienia miał 5- 6 miesięcy.

Jeśli chodzi o podnoszony przez skarżącego zarzut, że naliczone przez pozwanego kary umowne są rażąco wygórowane i powinny ulec zmniejszeniu - to należało uznać go również za nietrafny, albowiem kwot tych nie można uznać za rażąco wygórowane, nadto pozwany wykazał, że został obciążony przez kontrahenta karą umowną przekraczającą wysokość kary jaka potrafił z powodem.

Zgodzić się należało jedynie ze skarżącym, iż w sposobie wyliczenia przez pozwanego kar umownych pojawiły się błędy rachunkowe, które skutkowały częściową zmianą zaskarżonego orzeczenia. Jak wynika z noty obciążeniowej nr (...) z dnia 7 grudnia 2011r., dokonano błędnych ustaleń okresów zwłoki, bo od dnia 3 października 2011 do dnia 21 października 2011r. minęło nie 18 a 17 dni, natomiast od dnia 7 listopada 2011r. do dnia 18 listopada 2011r. minęło nie 11 a 10 dni. Podobnie sytuacja ma się przy nocie obciążeniowej z dnia 26 lutego 2013r., nr (...), gdzie od dnia 31 lipca 2012r. (jako terminu dostawy wg zamówienia) do dnia 2 października 2012 r. ( dnia dostawy) minęło nie 63 a 62 dni, jak również od dnia 4 września 2012r. do dnia 21 września 2012r. minęło nie 17 a 16 dni. Powyższe skutkowało zmianą zaskarżonego wyroku w pkt. I w ten sposób, że zasądzoną od pozwanego na rzecz powoda kwotę 7.686,80 złotych podwyższono do kwoty 10.431,36 złotych oraz kwotę 4.322, 29 Euro podwyższono do kwoty 4.710,25 Euro.

Kierując się powyższymi względami na mocy art. 386§1 k.p.c. i art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w pkt. I i II sentencji. O kosztach procesu za drugą instancję postanowił na mocy art. 100 k.p.c.